

# Tomasz Grzegorzczuk

---

## Glosa do postanowień Sądu Najwyższego z 11 września 1996 r. oraz z 30 września 1996 r. II KZ 45/96, V KZ 47

---

Palestra 41/5-6(473-474), 267-270

---

1997

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

---

---

## ■ Glosa do postanowień Sądu Najwyższego z 11 września 1996 r. oraz z 30 września 1996 r.

### II KZ 45/96\*, V KZ 47/96\*

Tezy tych postanowień brzmią:

1) W wypadku wyznaczenia obrońcy w celu sporządzenia i podpisania kasacji, należy doręczyć obrońcy odpis orzeczenia, a termin do wniesienia kasacji biegnie od daty tego doręczenia.

2) Wynikający z treści art. 464 § 2 k.p.k. obowiązek sporządzenia kasacji przez adwokata nie może polegać na odwołaniu się przez adwokata do treści własnoręcznego pisma skazanego.

Oba orzeczenia, pomimo tego że dotyczą dwu różnych kwestii związanych z wnoszeniem kasacji, ściśle się ze sobą łączą. Co więcej, widać wyraźnie podobieństwo w rozumowaniu Sądu i logiczny związek między obu tezami. Oba orzeczenia zasługują przy tym na aprobatę.

1. W świetle art. 464 § 1 k.p.k. do wniesienia kasacji uprawnione są strony, a tym samym oczywiście także procesowi ich reprezentanci (obrońca, pełnomocnik)<sup>1</sup>, z tym wszak, że jeżeli pochodzić ma ona od strony nie będącej prokuratorem, powinna być sporządzona i podpisana przez adwokata (art. 464 § 2). Przymus adwokacki wprowadzony w art. 464 § 2 ma charakter bezwzględny i odbiega od rozwiązania przyjętego w art. 394 § 1 k.p.k., który wprowadza podobną instytucję w odniesieniu do apelacji od wyroku sądu wojewódzkiego, gdzie jednak dopuszczono sporządzanie tegoż aktu także przez pełnomocnika będącego radcą prawnym (art. 79 § 2). Na gruncie art. 464 podmiot ten nie jest przewidziany jako uprawniony do sporządzania skargi kasacyjnej, co niektórzy autorzy uznają za posunięcie niesłuszne<sup>2</sup>. Zauważyć jednak należy, że konstrukcja przyjęta w art. 464 § 2 k.p.k. jest podobna do rozwiązania zawartego w art. 479 § 2, a dotyczącego wniosku o wznowienie procesu. Jak pisali ongiś komentatorzy do k.p.k.<sup>3</sup>, wyjątkowość instytucji wznowienia prawomocnie zakończonego procesu, uzasadnia zwiększenie odpowiedzialności za składane wnioski, ich rzeczowość i zgodność ze szczególnymi wymaganiami prawa. To zaś powoduje potrzebę wprowadzenia tu przymusu adwokackiego w wąskim ujęciu. Te same argumenty odnieść można do instytucji kasacji. Jest to nadzwyczajny środek zaskarżenia orzeczeń prawomocnych

---

\* Orzeczenia te opublikowano wraz z uzasadnieniami w OSNKW 1996, z. 11–12, poz. 89 (II KZ 45/96) i poz. 88 (V KZ 47/96).

wydanych przez sąd odwoławczy, dopuszczalny tylko z uwagi na rażące naruszenie prawa, a więc środek szczególnego rodzaju. W kasacji należy przy tym wykazać na czym polega zarzucone uchybienie oraz (poza uchybieniami z art. 388 k.p.k.) jego wpływ na treść orzeczenia. Jest to zatem raczej domena specjalistów zajmujących się prawem i procedurą karną (prokuratorzy, adwokaci) a nie innymi, często natury gospodarczej, kwestiami, które dominują w praktyce radców prawnych. Tym też zapewne kierował się ustawodawca wprowadzając w art. 464 § 2 przymus adwokacki w węższym, niż w art. 394 k.p.k., ujęciu, ale za to na podobieństwo tej instytucji stworzonej już przy innym, także nadzwyczajnym, środku zaskarżenia (wniosku o wznowienie procesu).

2. Przymus adwokacki jest bez wątpienia utrudnieniem dla strony, nie będącej prokuratorem, która – o ile sama nie jest adwokatem – nie może samodzielnie sporządzić skargi kasacyjnej. Ma to w zamierzeniu ustawodawcy ograniczyć bezzasadne wnoszenie kasacji i traktowanie SN jako trzeciej instancji w sprawach karnych, której to roli kasacja bynajmniej nie pełni<sup>4</sup>. Ma jednak też na celu, i to chyba przede wszystkim, zapewnienie fachowości w sporządzaniu kasacji i to tak od strony formalnoprawnej, jak i merytorycznej, przez osobę kompetentną, mającą odpowiedni zasób wiedzy niezbędnej do oceny istnienia lub braku podstaw do kasacji. Przymus adwokacki nie jest na pewno pomyślany w interesie zawodu adwokata, jako mający przynosić mu dodatkowe środki finansowe, i nie może być przez adwokata nadużywany w ten sposób, że odwoła się on jedynie, jak w głosowanej sprawie, do wcześniejszych pism samego klienta lub podpisze pismo sporządzone przez stronę. Z art. 464 § 2 k.p.k. wynika wyraźnie, że kasacja ma być „sporządzona i podpisana przez adwokata”, zatem nie może on omijać żadnego z tych wymogów. Można się wprowadzić zgodzić z tezą, że podpisanie skargi kasacyjnej przez adwokata uzasadnia domniemanie, że to on również sporządził owo pismo<sup>5</sup>, ale jeżeli treść i forma skargi nasuwa co do tego wątpliwości, sąd może i powinien sprawdzić, czy oba warunki art. 464 § 2 k.p.k. zostały w danym wypadku spełnione. Jeżeli zatem kasacja podpisana przez adwokata nie wskazuje na żadne konkretne rażące naruszenie prawa i odwołuje się do wcześniejszych pism samej strony to, stosownie do art. 467 § 2 k.p.k., nie powinno nadawać się jej dalszego biegu, nie spełnia ona bowiem wymogów stawianych skardze kasacyjnej. Pogląd wyrażony w głosowanym tu postanowieniu nawiązuje zresztą do innej tezy SN, przyjętej w orzeczeniu z 1982 r.<sup>6</sup> na gruncie przymusu adwokackiego przy wniosku o wznowienie procesu, kiedy to SN podniósł, iż zgłoszenie przez obrońcę ustnie do protokołu lub na piśmie oświadczenia o popieraniu wcześniejszego wniosku samego skazanego o wznowienie, nie spełnia wymogów art. 479 § 2 k.p.k. W obu

wypadkach bowiem, tj. w art. 479 § 2 i 464 § 2, mówi się wyraźnie o konieczności „sporządzenia i podpisania” danego aktu przez adwokata, nie przewidując innych postaci działania tego podmiotu, które wypełniałyby wymogi przymusu adwokackiego.

3. Fakt, że strona nie będąca prokuratorem, nie może samodzielnie sporządzić i podpisać kasacji, choć to ona ma prawo do jej wniesienia, oznacza, że strona taka musi dla sporządzenia skargi kasacyjnej sięgnąć po pomoc prawną adwokata. Oskarżony, który miał obrońcę, może oczywiście ustalić z nim sporządzenie i wniesienie kasacji, może jednak skorzystać w tym zakresie i z pomocy innego adwokata. W razie wniesienia kasacji zarówno przez obrońcę jak i samego oskarżonego, obie kasacje są prawnie skuteczne, o ile tylko ta druga została sporządzona i podpisana przez adwokata. Ponieważ kasację wnosi się w terminie 30 dni, liczonym od daty otrzymania wyroku sądu odwoławczego (art. 464 § 3 zd. II), a ten doręcza się każdemu z uprawnionych, który żądał takiego doręczenia (art. 371 § 2 i 407 k.p.k.), przeto termin do wniesienia kasacji biegnie dla każdego z uprawnionych odrębnie, od daty otrzymania przez nich odpisu wyroku sądu. Może to być zatem termin liczony inaczej dla samego oskarżonego (gdy wnosi on kasację poprzez adwokata nie będącego jego obrońcą) i inaczej dla jego obrońcy.

Oskarżony, który nie korzystał z obrony formalnej w toku procesu, musi dla sporządzenia kasacji sięgnąć po pomoc adwokata. Przyjmuje się w związku z tym, że przy zaistnieniu okoliczności wskazanych w art. 69 k.p.k. (niezamożność) oskarżony może skutecznie żądać wyznaczenia mu obrońcy z urzędu w celu spełnienia wymogów art. 464 § 2 k.p.k. oraz reprezentacji w postępowaniu kasacyjnym<sup>7</sup>. W takiej sytuacji zrodziło się pytanie, jak biegnie termin do złożenia kasacji dla ustanowionego w tym trybie adwokata. Wydawać by się mogło, że termin ten liczyć należałoby od daty doręczenia wyroku samemu oskarżonemu, któremu teraz wyznaczono obrońcę z urzędu dla dopełnienia formalnego wymogu określonego w art. 464 § 2 k.p.k. Zauważyć wszak należy, że ustanowiony w ten sposób obrońca staje się podmiotem samodzielnym, samodzielność jest bowiem cechą każdego stosunku obrończego<sup>8</sup>. W głosowanym postanowieniu z 11 września 1996 r. SN trafnie zatem przyjął, iż obrońcy takiemu należy doręczyć odpis wyroku i dopiero od tej daty liczyć 30-dniowy termin na wniesienie jego skargi kasacyjnej. Sąd Najwyższy słusznie zauważył, że inne rozumowanie godziłoby w zasadę prawa do obrony, zwłaszcza wszędzie tam, gdzie obrońca z urzędu ustanawiany jest w pewnym odstępie czasowym od doręczenia wyroku samemu oskarżonemu, co w praktyce jest raczej regułą. W takim układzie, skoro sam oskarżony nie może sporządzić kasacji, a obrońca z urzędu dla tego właśnie celu

ustanawiany jest później, to w razie niedotrzymania terminu wskazanego w art. 464 § 3 k.p.k. zachodziłaby i tak konieczność przywrócenia tego terminu, gdyż do jego naruszenia doszło bez winy samego oskarżonego. Liczenie zatem ustanowionemu z urzędu obrońcy terminu do wniesienia kasacji od daty doręczenia odpisu wyroku oskarżonemu, w praktyce doprowadziłoby do zbędnego wydłużania procedury lub naruszania prawa do obrony. Ani zaś jedno, ani drugie nie leży w interesie wymiaru sprawiedliwości. Jeżeli żąda się, i słusznie, rzetelności w sporządzaniu kasacji, jak to wskazano w pierwszym z głosowanych postanowień, to należy też zgodnie z wymogami kodeksu umożliwić adwokatowi należyte wywiązanie się z tego obowiązku. Drugie z głosowanych postanowień możliwości takie właśnie stwarza.

Tomasz Grzegorzczuk

### Przypisy:

<sup>1</sup> J. Grajewski, E. Skrętowicz: *Kodeks postępowania karnego z komentarzem*, Gdańsk 1996, s. 359; Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski: *Kasacja w postępowaniu karnym. Komentarz*, „Palestra”, Warszawa 1996, s. 34.

<sup>2</sup> Zob. np. W. Daszkiewicz, T. Nowak, S. Stachowiak: *Proces karny. Część szczególna*, Poznań 1996, s. 140.

<sup>3</sup> Zob. J. Bafia i in.: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 1971, s. 637.

<sup>4</sup> Zob. J. Grajewski, E. Skrętowicz: op. cit., s. 360.

<sup>5</sup> Zob. Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski: op. cit., s. 35.

<sup>6</sup> OSNKW 1983, z. 1, poz. 13; zob. też J. Grajewski, E. Skrętowicz: op. cit., s. 384.

<sup>7</sup> Zob. Z. Doda, J. Grajewski, A. Murzynowski: op. cit., s. 36.

<sup>8</sup> Zob. W. Daszkiewicz: *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1996, s. 221; T. Grzegorzczuk: *Obrońca w postępowaniu przygotowawczym*, Łódź 1986, s. 32–33; R. Kmiecik, E. Skrętowicz: *Proces karny. Część ogólna*, Lublin 1996, s. 166; A. Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1994, s. 276.